

# mate IDŹCIE

nr 21  
wiosna  
2017



## „Belle”

Isobel „Belle” Kuhn wcale nie zapowiadała się na misjonarkę. Urodziła się w 1901 roku w Toronto (Kanada). Niezwykle zdolna i utalentowana, szybko zdobyła popularność w szkole. Kochała teatr, taniec i życie towarzyskie. Gdy była nastolatką, zdecydowanie odwróciła się od Boga. Odrzuciła istnienie Boga, przestała czytać Biblię i chodzić do kościoła. Taka postawa doprowadziła ją pod koniec studiów do załamania nerwowego. W rozpaczy wołała do Boga, prosząc Go, by się jej objawił. Bóg nie zawiódł Isobel, a ona powierzyła Mu swoje życie. Przekonana że Bóg chce, by została misjonarką, Isobel wraz z mężem Johnem Kuhn, udała się do odległych, górskich regionów Chin i Tajlandii, by odważnie służyć ludowi Lisu. Po dwudziestu latach wróciła do USA. Do śmierci pisała książki, zachęcające do naśladowania Boga. Odeszła do Pana w 1957 roku.



Na zdjęciu:  
Isobel  
i kobiety Lisu

Zdjęcie na okładce: romska dziewczynka z Szaflar (fot. J Marcol)

## Górskie ścieżki

Część 3

### Nareszcie Lisu!

Gdy Isobel wreszcie spotkała ludzi z plemienia Lisu, nie przeżyła rozczarowania.

Chrześcijanie z tego plemienia byli biedni, to prawda, ale przy tym szczodrzy, szczęśliwi i kochający śpiew. Kiedy po raz pierwszy poszła na spotkanie w kościele, zobaczyła kobiety Lisu ubrane w turbany i granatowe stroje. Kobiety uśmiechały się nieśmiało do Isobel, a ona również odpowiadała im uśmiechem. Jak cudownie Bóg pokierował krokami Isobel, aby przywieść ją tutaj!

– Mamusiu, zostaniemy tutaj tylko kilka dni, a potem pojedziemy dalej, tak? – pytała mała Kathryn.

Dziewczynka nie była zachwycona wioską, w której zamieszkali.

Wioski plemienia Lisu były tak samo brudne i nieładnie pachnące, jak inne chińskie wioski, ale Isobel nie zwracała już na to zbytnej uwagi. Dookoła siebie widziała piękno Bożego stworzenia. Kochała wysokie szczyty górskie, prześliczne kwiaty rosnące obok ścieżek. Kiedykolwiek chciała być sama, mogła wśliznąć się w gęstwinę sosen, bądź wspinać się po górskich stokach.



## To ptasi demon!

– To ptasi demon! On zjada dzieci – krzyżeli ludzie, uciekając przed Johnem i Belle.

Takie reakcje często zdarzały się, gdy wyruszali na tereny odległe od ich wioski. Belle stopniowo poznawała ludzi Lisu i ich zwyczaje. Martwiła się pogańskimi wierzeniami, które wypełniały ich życie strachem. Każde dziecko miało związane wokół nadgarstka brudny gałganek, który zgodnie z wierzeniami chronił przed demonami.

Rodzice uczyli dzieci, że ukąszenie demona wywołuje chorobę, a wtedy oni będą musieli zabić jedną ze świń, aby uspokoić złego demona. Ani dziecko, ani jego rodzice nie wiedzieli, że choroby są wywołane przez drobnoustroje.

Chrześcijanie ze szczepu Lisu uczyli się od Isobel, jak utrzymać czystość, by mniej chorować. Pragnęli także poznać Biblię i Belle z radością ich uczyła.



Isobel (w kapeluszu) w wiosce Lisu

## Podróże, podróże

Nadszedł moment, by państwo Kuhn z córeczką pojechali do Ameryki na zasłużony, roczny odpoczynek. Po upływie tego czasu wrócili do Chin, zostawiając w szkole dla dzieci misjonarzy małą Kathryn. Isobel było ciężko powiedzieć swojej małej dziewczynce „do widzenia”, ale Bóg pocieszył ją podczas długiej podróży koleją w poprzek Chin. W końcu John i Isobel wspięli się stromym szlakiem z powrotem do swojego domu w wiosce Lisu.

Podróże Johna, jako misjonarza, często oddzielały go na długo od domu. W tym czasie wśród wierzących Lisu powstał pewien kłopot. Sprzeczali się ze sobą, co do znaczenia niektórych wersów Biblii.

## Szkoła Biblijna Pory Deszczowej

– John, musimy umożliwić im lepsze poznawanie Biblii – powiedziała pewnego dnia Belle – najlepiej, żeby zorganizować coś w rodzaju szkoły biblijnej.

– Tylko, jak znaleźć na to czas? – zastanawiał się John.

– Podczas pory deszczowej oczywiście – zawołała radośnie Belle – mężczyźni nie mogą wtedy pracować na polach.

– Widzę, że wszystko już zapanowałaś – roześmiał się John i przytulił żonę.

Tak powstała „Szkoła Biblijna Pory Deszczowej”. John i Isobel zgodzili się organizować ją raz w roku. Oznaczała dla misjonarzy ciężką pracę. Ale chrześcijanie z plemienia Lisu wiernie przychodzili i wiele dowiadywali się o prawdach biblijnych.

Kilka lat później Isobel postanowiła prowadzić krótszą szkołę tylko dla dziewcząt. Oprócz nauczania biblijnego prowadziła naukę szycia, robienia na drutach, opieki nad niemowlętami. Uczyła też nowych pieśni. To wszystko sprawiało im wielką radość. Następnego roku została otwarta szkoła biblijna dla chłopców.



## Wojna

W tym czasie Chiny były w stanie wojny z Japonią i często nad ich głowami przelatywały wojskowe samoloty. Mimo to Lisu wytrwale uczęszczali do szkół, prowadzonych przez misjonarzy. W międzyczasie Bóg darował im chłopczyka. Teraz Belle miała małego Daniego. Bóg pomagał jej, by nie martwiła się, gdy Japończycy podchodzili bardzo blisko. Była jedyną białą kobietą na przestrzeni setek kilometrów.

Wojna chińsko - japońska wkrótce przerodziła się w drugą wojnę światową. John, Belle oraz inni misjonarze musieli opuścić kraj Lisu.

## Powrót do Lisu

Gdy tylko wojna się skończyła, wrócili i Belle z radością przywitała przyjaciół z plemienia Lisu. Myśleli, że teraz praca nabierze rozpędu. Ale chińscy komuniści przenieśli się w góry na tereny Lisu i chcieli zapanować nad całym Chinami. Zajmowali kolejne tereny i zabraniali jego mieszkańcom czcić Boga.



*Domy Lisu składały się z jednego pokoju. Budowane były na mocnych palach. Wszystko zrobione było z cienkich desek i plecionego bambusa. Domy budowano bez użycia gwoździ.*

Bandy przestępców grasowały w górach. John często podróżował w celach misyjnych. Belle musiała znosić pogroźki bandytów i zachowywać spokój, gdy dochodziły do niej pogłoski o planowanych atakach.

– Zajęcia w Szkole Biblijnej Pory Deszczowej będą odbywać się normalnie – postanowiła Belle.

Zachęcała Lisu, by niezależnie od tego, co dzieje się dookoła, kontynuowali naukę.

Upłynęły 3 lata, nim komuniści zajęli ostatecznie cały okręg. Belle wiedziała, że będą musieli opuścić ten rejon. Pytała Pana, co czynić i czekała na Jego wskazówki.

## Ucieczka przez góry

Podróż powrotna przez komunistyczne Chiny była zbyt niebezpieczna. Po wielu modlitwach John i Isobel postanowili, że ona i Dany powinni umykać przez góry.

Przez wiele dni wraz z wiernymi przewodnikami z plemienia Lisu wspinali się śliskimi, pokrytymi śniegiem szlakami w kierunku górskiej przełęczy. W końcu bezpiecznie opuścili Chiny.

Wspaniale było ponownie spotkać się z Kathryn po powrocie do Ameryki. Półtora roku później John dołączył do nich. Codziennie dziękowali Bogu, że mogli nauczyć Lisu czytać i studiować Biblię, że przygotowali mężczyzn Lisu do prowadzenia zboru, dzięki czemu oni nadal mogli czcić Boga.

Minęło kilka lat. Pewnego dnia państwo Kuhn dostali ciekawą propozycję pracy. Setki ludzi z plemienia Lisu uciekło przed komunistami do Tajlandii. Potrzebni byli misjonarze, by do nich dotrzeć. Po rozmowie z Bogiem, John i Belle byli przekonani, że On ich tam posyła.

## W Tajlandii

Belle była szczęśliwa, że Bóg ją tu przyprowadził. Pomagała w szkoleniu młodych misjonarzy, którzy rozpoczęli pracę wśród górskich plemion. Czasami wraz z Johnem wspinała się w góry z gramofonem i płytami, na których były nagrane pieśni lub historie biblijne w językach tamtejszych plemion. Zawsze cieszyła się, gdy spotykała ludzi z plemienia Lisu.

Pracowite miesiące szybko mijały, aż pewnego dnia Bóg skierował Isobel na inną ścieżkę.

## Ostatnia ścieżka

Dowiedziała się, że choruje na raka. Dyrektorzy misji wysłali ją na leczenie do Ameryki.

Po pewnym czasie Isobel poczuła się lepiej. Będąc jeszcze w Chinach zaczęła pisać książki o ludziach z plemienia Lisu. Teraz kontynuowała tę pracę, pisząc o nich, a także swoich przygodach. Pisała, jak wiernie Bóg prowadzi osobę, która prosi Go o prowadzenie.

Isobel napisała osiem książek. Przeczytało je wielu ludzi. Odeszła do Pana w 1957 roku.

Opracowała Nela Kłapa na podstawie książki J.G. Benge „Isobel Kuhn – Na dachu świata” oraz opowiadania „Górskie ścieżki”, Evangelizing Today’s Child, M/A 199



## Chwila na przemyślenia

Może masz jakiś problem, albo czegoś nie rozumiesz. Pamiętasz, jakie problemy miała Isobel? Za każdym razem, gdy napotykała na trudne sytuacje, prosiła Boga o pomoc i wskazówki, co ma dalej robić. Czasem były to małe sprawy, jak ukąszenie pluskwy. Kiedy indziej były to wielkie problemy, na przykład, gdy musiała uciekać przed chińskimi żołnierzami.

Zawsze jednak Bóg prowadził ją Swoją, właściwą drogą. Isobel wiedziała, że Bóg nie popełnił żadnego błędu.

Kiedy poprosisz, by Bóg wskazał ci, co masz czynić, On odpowie. Upewnij się, czy słuchasz Boga, tak jak robiła to Isobel. Gdy Go słuchasz, On obiecuje poprowadzić cię właściwą ścieżką.



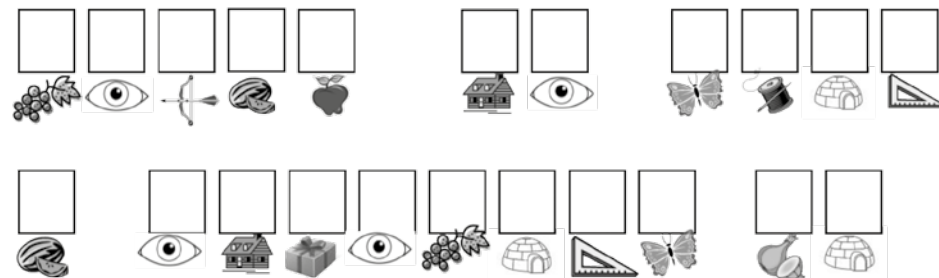
## Czas na twoją modlitwę

*Drogi Ojczy w Niebie! Proszę wskazuj mi, co mam robić i wybierać w życiu. Ucz mnie podejmować właściwe decyzje.*

*Prowadź mnie Swoimi, najlepszymi drogami.*

Co werset z księgi Jeremiasza 33:3 mówi o modlitwie?

Dowiesz się, gdy wpiszesz w pola pierwszą literę nazw przedmiotów pokazanych na obrazkach.

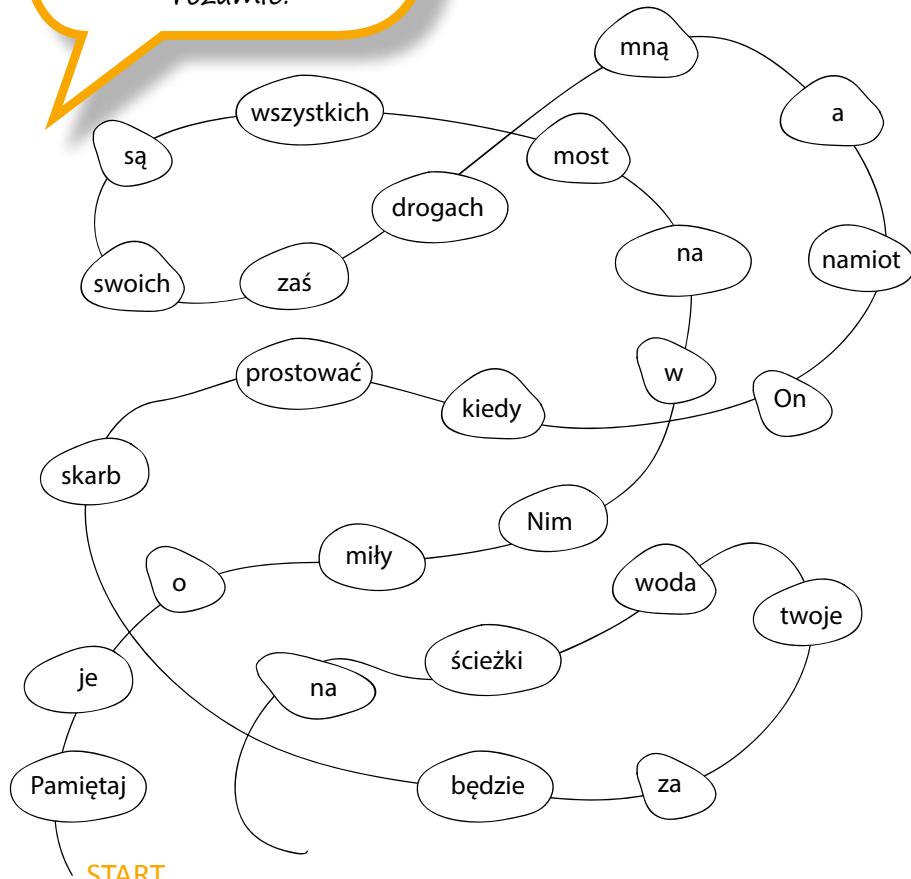


# Właściwe ścieżki

## WAŻNA WSKAZÓWKA

Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie!

Idź ścieżką i pokoloruj co drugi kamień. Odczytaj, a poznasz drugą ważną wskazówkę dla siebie.



START

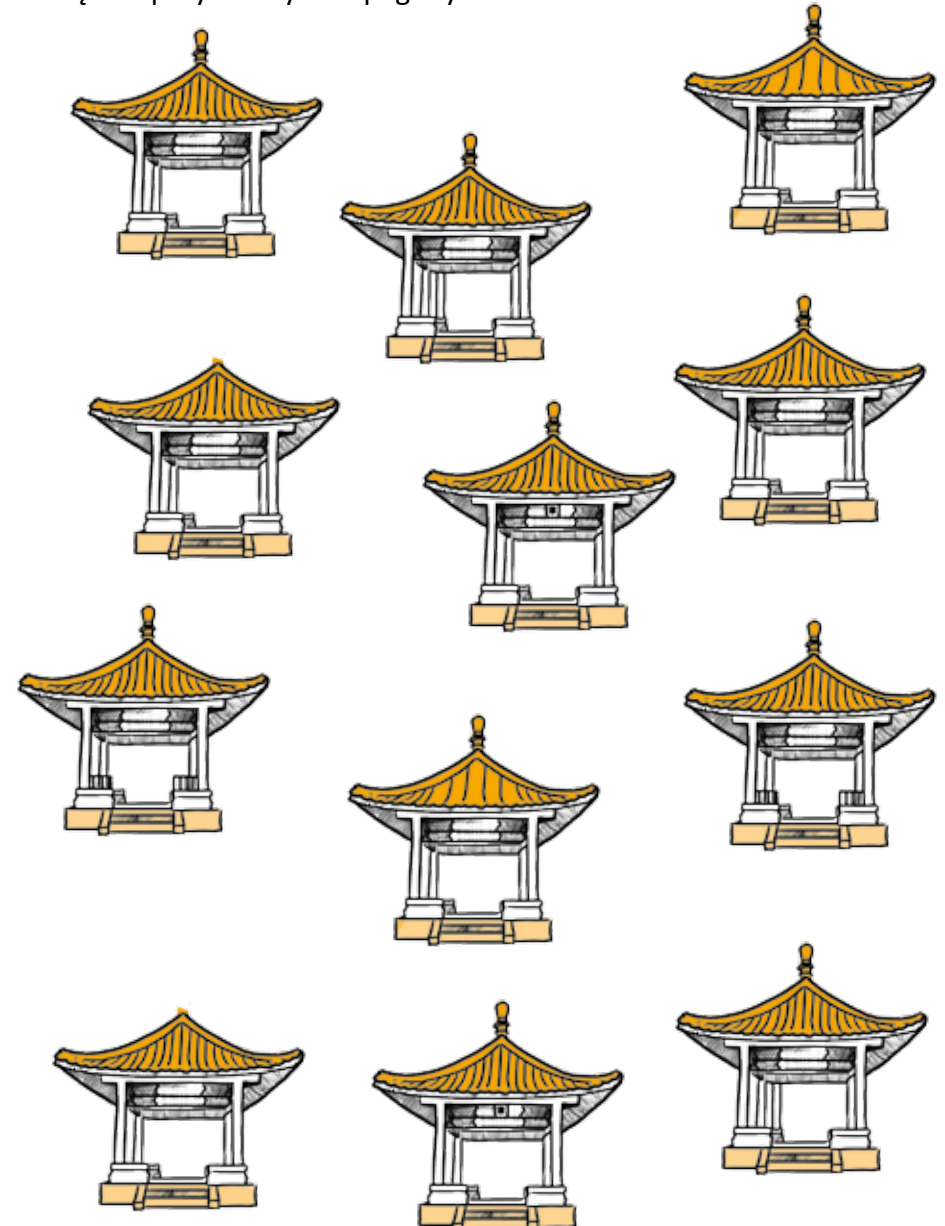
Kto zapisał te wskazówki zapisał? Przystaw sylaby, a znajdziesz odpowiedź.

LO SA MON \_\_\_\_\_

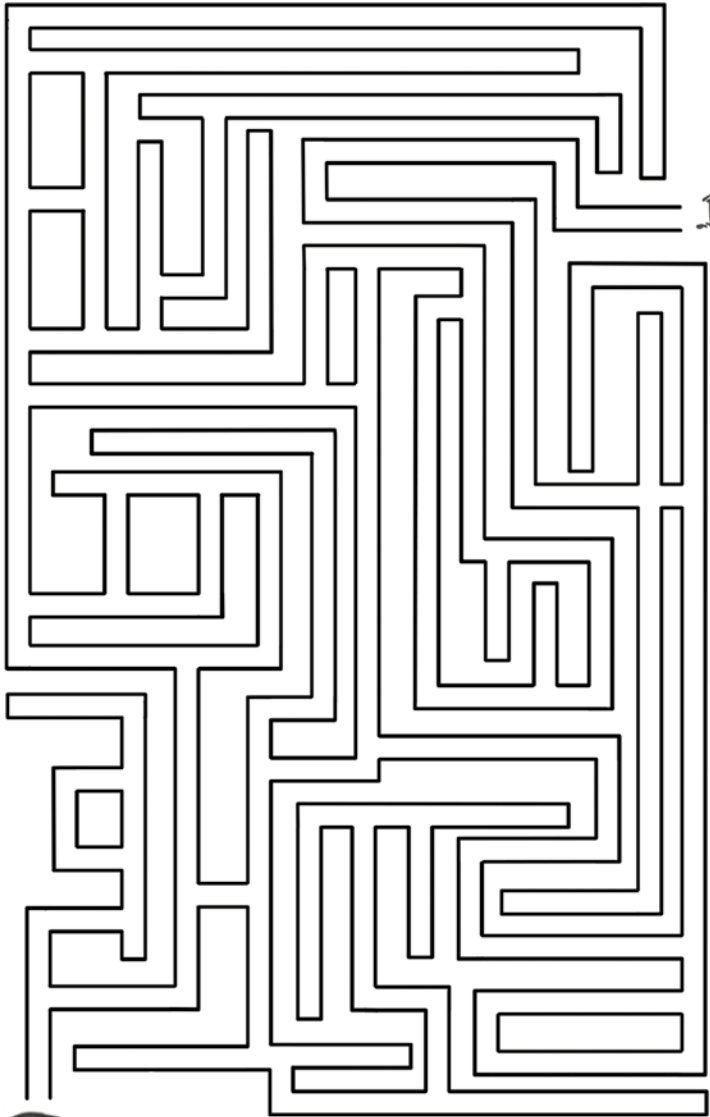
Sprawdź w Księdze Przypowieści 3:5-6, czy dobrze zrobiłeś to zadanie.

# Łamigłówki dla główki

Połącz w pary identyczne pagody.



# Łamigłówki dla główki



Która droga zaprowadzi Belle do wioski Lisu?

## Poznaj Romów Bergitka

- ▷ Inne nazwy to Górcy lub Karpaccy Romowie.
- ▷ Przybyli na tereny naszego kraju już w XV wieku, prawdopodobnie z Indii.
- ▷ Jedyna grupa Romów, która nie prowadziła wędrownego trybu życia.
- ▷ Dziś zamieszkują głównie południe Polski.



Jerzy Marcol z dziećmi Bergitka Roma z Krośnicy (okolice Nowego Targu).

# Daj nam to!

Zaczął się od tego, że w Zabrze zmarł wierzący Rom, Robert Mirga. Okazało się, że miał ciekawe hobby. Tłumaczył na język Romów Bergitka fragmenty Nowego Testamentu. Po jego śmierci, żona przyniosła na świetlicę romską w Zabrze, notatnik z zapisanym tłumaczeniem. Jeden z wolontariuszy, pokazał notatnik dzieciom i zapytał, czy potrafią to przeczytać. Dzieci zaczęły czytać i po chwili z błyskiem w oczach zawołały: – Wujku, czy wiesz, co to jest? To jest o Panu Jezusie w naszym języku. Daj nam to!

Wiść o reakcji dzieci dotarła do Jerzego Marcola, dyrektora Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego. Poruszony tym, spotkał się z Romami z Szaflar, Zabrze i Bystrzyca Kłodzkiej. Wspólnie postanowili spotykać się, by pracować nad przekładem fragmentów Pisma Świętego na język bergitka. Zaczęli od przekładu kilku wersetów, aby zobaczyć, jak dadzą sobie radę z tym zadaniem. Potem postanowili przetłumaczyć całą Ewangelię Mateusza, wykorzystując tekst, który zostawił Robert Mirga. Teraz zespół pracuje nad Ewangelią Jana.

*Praca nad przekładem Słowa Bożego jest ciekawa i fascynująca. Zobaczcie na zdjęciu obok radość ludzi, którzy biorą udział w tłumaczeniu.*



# Lekcja języka bergitka

Najpierw  
naucz się  
paru słów:

<b>Mrodo</b>	- Bóg
<b>o swetos</b>	- świat
<b>ćhas</b> (czyt. ćias)	- syn
<b>sawore</b>	- każdy
<b>paćhan</b>	- wierzy
<b>dźiwiphen</b>	- życie

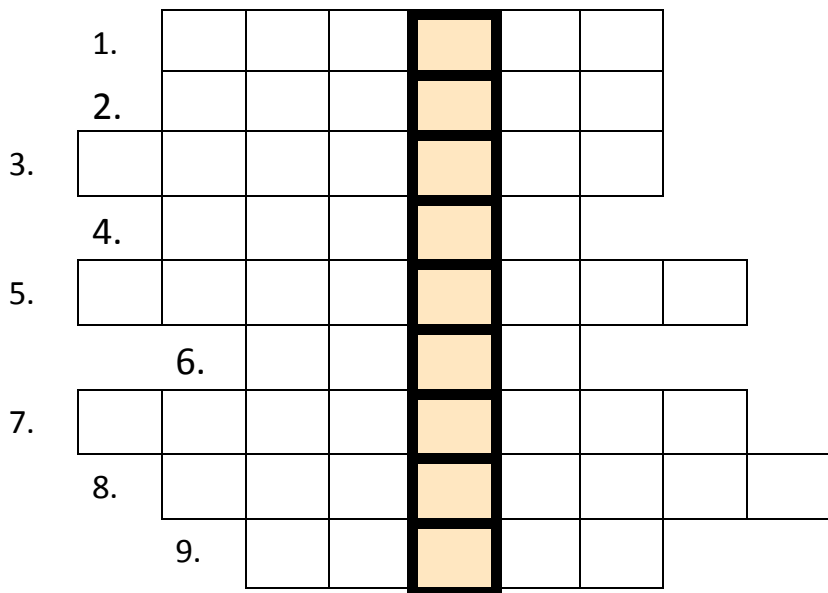
A teraz przeczytaj w języku bergitka werset z Ewangelii Jana 3,16:

Kawka o Mrodo ukochindzias o swetos,  
kaj dinias peskre jekhe Ćhas,  
kaj sawore, so paćhan andre łeste,  
na merna, ća jawła łen dźiwiphen  
wieczno.

Czy potrafisz powiedzieć to zdanie po polsku?



# Krzyżówka



1. Nośił go na głowie kobiety Lisu.
2. Isobel prowadziła tam lekcje podczas pory deszczowej.
3. Inaczej droga.
4. Ilość pokoi w chacie Lisu.
5. Lisu nie używali ich do budowy domów.
6. Isobel uciekała przez nie, opuszczając Chiny.
7. Przedmiot, na którym Isobel i John odtwarzali płyty.
8. Każde dziecko Lisu miało go zawiązany wokół nadgarstka.
9. Tyle książek napisała Isobel Kuhn.

HASŁO: \_\_\_\_\_



Opracowanie: Nela Kłapa. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślak.  
Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górską 1, 43-440 Goleiszów.  
Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.